

Sygn. akt III AUa 247/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Górska
Sędziowie:	Urszula Iwanowska (spr.) Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2019 r. w Szczecinie

sprawy K. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI U 1306/17

1. oddala apelację,

2. przyznaje radcy prawnemu K. W. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Urszula Iwanowska	Beata Górska	Anna Polak
-------------------	--------------	------------

III AUa 247/19

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 29 sierpnia 2017 r. odmówił K. K. (1) prawa do renty socjalnej, ponieważ komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 17 sierpnia 2017 r. ustaliła, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. K. (1) wniósł o przyznanie prawa do renty socjalnej wskazując, że od dziecka rozpoznawano u niego upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, co zostało potwierdzone wielokrotnie przeprowadzanymi opiniami psychologicznymi. Ubezpieczony podniósł, że w dniu 13 czerwca 2014 r. komisja lekarska wydała orzeczenie, w którym uznała go za całkowicie niezdolnego do pracy okresowo do 30 czerwca 2017 r. i podkreślił, że od tego czasu stan jego zdrowia nie zmienił się, a co szczególnie istotne nadal wymaga pomocy w pełnieniu ról społecznych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując w całości stanowisko komisji lekarskiej ZUS oraz argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. K. (1) urodził się w dniu (...) Ubezpieczony ukończył szkołę podstawową oraz dwie klasy gimnazjum Specjalnego Ośrodka Szkolno- (...). Dotychczas przepracował ok. 2 tygodni jako ochroniarz w centrum handlowym.

W dzieciństwie ubezpieczony był nadpobudliwy, drażliwy, nielubiany przez dzieci. Zdarzało się że bywał agresywny. Z uwagi na problemy z nauką w szkole podstawowej, a następnie w gimnazjum, kształcenie realizował specjalnym programem dla dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym.

W okresie od 1 maja 2014 r. do 30 czerwca 2017 r. ubezpieczony miał przyznane prawo do renty socjalnej. Podstawą ustalenia jego całkowitej niezdolności do pracy dla potrzeb przyznania świadczenia było upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym.

Ponowny wniosek o rentę socjalną ubezpieczony złożył w organie rentowym w dniu 25 maja 2017 r. Lekarz orzecznik ZUS, a następnie komisja lekarska ZUS, rozpoznali u ubezpieczonego upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego wskazując, że stopień naruszenia sprawności organizmu nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy.

Według stanu na dzień wydania zaskarżonej decyzji u K. K. (1) rozpoznano:

- upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia,
- zaburzenia zachowania i emocji u osoby z upośledzeniem umysłowym lekkiego stopnia.

Występujące u ubezpieczonego schorzenie i stopień jego nasilenia nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy. Aktualne badanie wykazało, iż sprawność intelektualna ubezpieczonego mieści się w obszarze upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego. U ubezpieczonego nie stwierdza się jednak innych zaburzeń np. psychozy w znaczeniu schizofrenii czy zaburzeń afektywnych. Ubezpieczony nigdy nie przebywał w szpitalu psychiatrycznym.

K. K. (1), pomimo deficytu intelektualnego, jest osobą, która funkcjonuje samodzielnie. Ubezpieczony potrafi nie tylko zadbać o swoje podstawowe potrzeby, ale także rozwija swoje zainteresowania (trenuje sztuki walki, majsterkuje, łowi ryby). K. K. (1) sam dawkuje i przyjmuje leki, które wyciszają jego okresowo dysforie i pobudzenia.

Ubezpieczony zachował zdolność do podjęcia prostych prac fizycznych bez obciążenia emocjonalnego, np. w zawodzie szatniarza, tudzież w ogrodnictwie.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 4 ust. 1 i 2, a także art. 5 i 15 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. z 2018 r., poz. 1340) w związku z art. 12-14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270), Sąd Okręgowy uznał odwołanie K. K. (1) za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie - ze względu na materialnoprawną podstawę żądania ubezpieczonego przyznania mu renty socjalnej - kwestią sporną podlegającą udowodnieniu w postępowaniu sądowym było to, czy jest on całkowicie niezdolny do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które nastąpiło przed ukończeniem 18 roku życia.

W przedmiotowej sprawie w celu ustalenia, czy ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa K. B. (1) oraz z opinii dwóch biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii - K. P. oraz G. B. (1), tj. biegłych właściwych ze względu na występujące u niego schorzenia, a także biegłej z zakresu medycyny pracy - R. D. (1). Ustalenia w tym zakresie zostały poczynione też w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego, jak również na podstawie zeznań świadków - matki i babci ubezpieczonego. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Za wiarygodne sąd meriti uznał również wyjaśnienia świadków. Tak samo ocenił Sąd wydane w niniejszej sprawie opinie biegłych.

Zatem sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że biegły psycholog K. B. po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną ubezpieczonego, jak również po przeprowadzeniu jego osobistego badania rozpoznał u niego upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego. Biegły zwrócił uwagę, iż poziom rozwoju poszczególnych funkcji poznawczych u ubezpieczonego jest bardzo zróżnicowany. Wyróżnia się orientacja ubezpieczonego w otoczeniu i realiach życia oraz zasób słownictwa (w którym występują także niektóre pojęcia nadrzędne, trafnie wykorzystywane w jego wypowiedziach). Generalnie jednak słabiej prezentują się funkcje spostrzeżeniowo-wykonawcze. Osłabienie wykazuje także jego zdolność koncentracji uwagi oraz sprawność pamięci świeżej, zarówno słuchowej, jak i wzrokowej.

W świetle opinii biegłego psychologa biegła z zakresu psychiatrii K. K.-P. nie miała żadnych wątpliwości, iż rozpoznane u ubezpieczonego upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego czyni go częściowo niezdolnym do pracy. Biegła podkreśliła, że ubezpieczony jest osobą, która pomimo deficytu intelektualnego, funkcjonuje samodzielnie, potrafi zadbać nie tylko o swoje podstawowe potrzeby, ale także rozwija swoje pasje i zainteresowania. Nadto zwróciła uwagę, iż to sam ubezpieczony dawkuje sobie leki, które wyciszają jego okresowe dysforie i pobudzenia.

Także kolejny biegły z zakresu psychiatrii G. B. stwierdził, że aktualny stan zdrowia psychicznego ubezpieczonego nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy. Co istotne, biegły po zapoznaniu się dodatkowo z zeznaniami świadków, w szczególności babci ubezpieczonego, ustalił, że przebieg linii życiowej (kariera szkolna, funkcjonowanie społeczne) oraz przeprowadzone badania psychologiczne potwierdzają deficytu sprawności intelektualnej w zakresie upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego. Biegły podkreślił, że schorzenie powstało w wieku rozwojowym i nie uległo istotnej progresji. Ubezpieczony może wykonywać proste prace fizyczne, przebiegające bez przeciążania emocjonalnego. Dodatkowo, odpowiadając na zarzuty pełnomocnika ubezpieczonego, wskazał, że u K. K. brak jest danych do rozpoznania innych zaburzeń np. psychozy w znaczeniu schizofrenii czy zaburzeń afektywnych. Co istotne, ubezpieczony nigdy też nie przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Podkreślił też, że dwukrotnie wykonane badania psychologiczne przeprowadzone metodami testowymi, zweryfikowały wcześniejsze rozpoznania upośledzenia umysłowego stopnia umiarkowanego, które powodowało uznanie wnioskodawcy za całkowicie niezdolnego do pracy. Jednocześnie zapewnił, iż nie znajduje przesłanek klinicznych do podważenia opinii biegłego psychologa oraz psychologa ZUS.

Nadto sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że wszystkie wskazane opinie biegłych lekarzy specjalistów z zakresu psychiatrii zyskały potwierdzenie także w opinii biegłej z zakresu medycyny pracy. Biegła ta wskazała na zachowaną zdolność ubezpieczonego do podjęcia prostych prac fizycznych bez obciążenia emocjonalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego spójne opinie powołanych biegłych z zakresu psychologii oraz psychiatrii, a także medycyny pracy są logiczne, brak jest w nich jakichkolwiek sprzeczności i niejasności. Zostały wydane w oparciu o dogłębną analizę dokumentacji medycznej z przebiegu leczenia oraz po przeprowadzeniu badania przedmiotowego ubezpieczonego. Zawierają uzasadnione rozpoznania oraz formułują trafne, logiczne i przekonujące wnioski końcowe. Z uwagi na to także, że zostały wydane przez specjalistów z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, popartym uzyskanym tytułem naukowym, brak jest podstaw do ich podważenia. W związku z powyższym, w ocenie tego sądu, rzetelność i fachowość ustaleń poczynionych przez biegłych nie budzi żadnych wątpliwości i pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że subiektywne odczucia ubezpieczonego odnośnie stanu jego zdrowia - dotyczące z resztą nie tyle medycznego rozpoznania chorób, co postawionej diagnozy w zakresie braku całkowitej niezdolności do pracy - nie znalazły swojego potwierdzenia ani w przedstawionej przez stronę dokumentacji, ani też w sporządzonych przez biegłych opiniach.

W uwzględnieniu powyższego sąd nie podzielił zarzutów ubezpieczonego formułowanych przez niego w pismach procesowych, ponieważ nie zawierały one merytorycznych zastrzeżeń co do treści opinii, mogących podważyć prawidłowość badania i posiadaną przez biegłych wiedzę specjalną z zakresu medycyny.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro K. K. (1) nie jest całkowicie niezdolny do pracy, nie spełnia on przesłanek do uzyskania renty socjalnej.

Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się K. K. (1), który działając przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu, w wywiedzionej apelacji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. i przyznanie K. K. (1) renty socjalnej;

- zasądzenie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

a w razie oddalenia apelacji pełnomocnik apelującego wniósł o:

- przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości 150% stawki minimalnej, powiększonych o równowartość podatku od towarów i usług - oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Ponadto apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z:

- opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii oraz z zakresu psychologii na okoliczność wpływu stanu zdrowia skarżącego na możliwość podjęcia przez niego pracy poza systemem pracy chronionej;

- z przesłuchania świadka R. K. (1) na okoliczność stopnia samodzielności skarżącego, jego umiejętności i cech osobistych, możliwości podjęcia pracy i prób podjęcia pracy.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

1) art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, poprzez uznanie, że skarżący nie jest całkowicie niezdolny do pracy i nieprzyznanie skarżącemu prawa do renty socjalnej, mimo że jest on całkowicie niezdolny do pracy i spełnia warunku do jej przyznania;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez:

a. uznanie skarżącego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego za upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim podczas, gdy wyżej wymieniony materiał dowodowy nie był wystarczający dla stwierdzenia powyższej okoliczności,

b. oparcie niemal całości ustaleń faktycznych w sprawie na opinii biegłych w sprawie pomimo rażącej wadliwości przedmiotowych opinii wskazanej przez skarżącego w toku postępowania;

3) art. 244 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie treści dokumentu urzędowego w postaci orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 13 września 2016 r. i pominięcie stwierdzonej w nim okoliczności, że skarżący został na stałe zaliczony do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego, we wskazaniach dotyczących odpowiedniego zatrudnienia wskazano warunki pracy chronionej, zaś w uzasadnieniu orzeczenia wskazano wyraźnie, iż wymaga on odpowiedniego zatrudnienia uwzględniającego psychofizyczne możliwości w warunkach pracy chronionej;

4) art. 233 k.p.c. poprzez niewszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie wniosków wynikających z zeznań świadków R. K. oraz A. M., z których jednoznacznie wynikało, że skarżący nie jest we stanie samodzielnie egzystować, podjąć ani utrzymać pracy poza systemem pracy chronionej;

5) przepisów prawa procesowego tj. naruszenie art. 286 k.p.c. poprzez nie zażądanie przez sąd sporządzenia dalszych opinii uzupełniających, ani ustnego wyjaśnienia opinii w sytuacji, gdy przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dowody z opinii biegłego były wadliwe oraz nie pozwalały na dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych w sprawie.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że od dzieciństwa był diagnozowany jako osoba z upośledzeniem umysłowym stopnia umiarkowanego. W opinii psychologicznej z dnia 11 września 2001 r. (w aktach) stwierdzono taki stopień upośledzenia, przy czym TW IQ było na poziomie 47. Zaś w zaświadczeniu z dnia 16 maja 2014 r. rozpoznano upośledzenie umysłowe stopnia umiarkowanego. W orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego (w aktach) wskazano, że skarżący jest upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym. W opinii lekarskiej z dnia 13 czerwca 2014 r. wydanej na zlecenie ZUS stwierdzono, że upośledzenie umysłowe 19-letniego wówczas skarżącego jest na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym, a skarżący nie umie płynnie pisać, czyta sylabizując, umie się tylko podpisać, liczy z trudnością, ma niski iloraz inteligencji, a zasób wiadomości ogólnych znacznie obniżony. W opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej w P. z dnia 14 grudnia 2015 r. stwierdzono upośledzenie umysłowe stopnia umiarkowanego (TW=:47). W zaświadczeniu z dnia 16 maja 2017 r. znów rozpoznano u skarżącego upośledzenie umysłowe stopnia umiarkowanego, wskazując na iloraz inteligencji 47; rokowania określono jako złe z uwagi na stałe zmiany w (...). Potwierdził to też specjalista psychiatra w zaświadczeniu z dnia 19 maja 2017 r. Zatem z powyższego wynika, że na przestrzeni lat iloraz inteligencji skarżącego utrzymuje się na stałym poziomie 47, który plasuje go w przedziale właściwym dla upośledzenia umysłowego stopnia umiarkowanego (IQ 35-54). Z badań przeprowadzonych przez orzecznika i konsultanta ZUS oraz biegłych sądowych nie wynika, by badali oni iloraz inteligencji skarżącego. Również zdolności i poziom rozwoju skarżącego wyłaniający się z dokumentacji zgromadzonej w dokumentacji medycznej i aktach sprawy wskazuje, iż nie można jemu powierzyć wykonywania pracy w normalnych (typowych) warunkach.

Dalej apelujący podkreślił, że orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 13 września 2016 r. został on oficjalnie na stałe zaliczony do stopnia niepełnosprawności: umiarkowanego, a we wskazaniach dotyczących odpowiedniego zatrudnienia wskazano warunki pracy chronionej, zaś w uzasadnieniu orzeczenia wskazano wyraźnie, iż wymaga on odpowiedniego zatrudnienia uwzględniającego psychofizyczne możliwości w warunkach pracy chronionej. Już zatem z tego dokumentu urzędowego wynika, iż skarżący nie może wykonywać pracy poza warunkami pracy chronionej, a zatem nie może pracować w normalnych (typowych) warunkach. W ocenie apelującego pominięcie przez sąd pierwszej instancji okoliczności wynikających z powołanego orzeczenia stanowiło naruszenie art. 244 § 1 k.p.c.

Następnie przytaczając orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2016 r., III AUa 1342/16 ubezpieczony zaznaczył, że rolą biegłych z zakresu medycyny nie jest przesądzenie, czy skarżący jest całkowicie niezdolny do pracy, gdyż dokonanie tej oceny leży w wyłącznej kompetencji Sądu. Rolą biegłych jest przedstawienie

stanu zdrowia skarżącego i określenie ograniczeń występujących u niego, które mogą upośledzać możliwość podjęcia i wykonywania pracy. W tym kontekście, zdaniem apelującego, przeprowadzone opinie biegłych nie dają wystarczających informacji o ograniczeniach występujących u skarżącego (wskazują one tylko jego stopień upośledzenia), natomiast sąd pierwszej instancji nie przeprowadził samodzielnej oceny, czy skarżący jest całkowicie niezdolny do pracy, poprzestając na akceptacji oceny przeprowadzonej przez biegłych (do której przeprowadzenia nie mieli oni kompetencji).

Dalej skarżący podniósł, że poziom jego kwalifikacji jest tak niski, iż nie może on wykonywać pracy poza warunkami pracy chronionej. Apelujący zaznaczył, że nie ukończył gimnazjum, nie nauczył się nawet czytać i pisać, nie jest w stanie utrzymać koncentracji i przez dłuższy czas wykonywać powierzonego zadania. Okoliczności te dyskwalifikują możliwość wykonywania przez skarżącego jakiegokolwiek normalnej pracy. Jak wskazali świadkowie zeznający w sprawie skarżący podejmował próby wykonywania pracy, jednak w bardzo krótkim czasie był on zwalniany z każdej pracy. Wynika to stąd, że jest on nieprzystosowany do wykonywania pracy poza systemem pracy chronionej.

Apelujący nie zgodził się z uznaniem przez sąd pierwszej instancji jakoby upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego automatycznie wykluczało uznanie go za całkowicie niezdolnego do pracy. Zdaniem apelującego konstatacja, że jest on upośledzony umysłowo w stopniu lekkim (czemu ubezpieczony zaprzecza, gdyż stopień jego upośledzenia jest umiarkowany) niczego nie przesądza, ani nie stanowi wystarczającej podstawy do oceny wpływu stanu zdrowia na możliwość podjęcia pracy zarobkowej - zwłaszcza, że mowa w opiniach biegłych o tym, iż poziom rozwoju poszczególnych funkcji poznawczych skarżącego jest zróżnicowany. Sąd pierwszej instancji powinien bowiem brać pod uwagę to, jakie są faktyczne, szczegółowe ograniczenia medyczne ubezpieczonego, a nie ich abstrakcyjną kwalifikację medyczną.

Następnie apelujący zarzucił, że sąd pierwszej instancji rozpatrując niniejszą sprawę dokonał wadliwych ustaleń faktycznych, opierając się na opiniach biegłych, które nie przedstawiały wyczerpująco wnioskowania, które mogłyby doprowadzić do uznania skarżącego za upośledzonego w stopniu lekkim. Zarówno przed, jak i po uzupełnieniu opinii biegłych nie pozwalały na dokonanie rzetelnej oceny w sprawie. W ocenie skarżącego wszystkie sporządzone w sprawie opinie nie odnosiły się w sposób wyczerpujący do istotnych kwestii w niniejszej sprawie, co skutkowało niemożliwością dokonania przez Sąd rzetelnej oceny, a tym samym prawidłowego rozstrzygnięcia danej sprawy, a także uniemożliwiały skarżącemu podjęcie polemiki z opiniami. Uchylenie się przez biegłych od przeprowadzenia pełnych badań na podstawie stwierdzenia, że skarżący był już badany przez konsultanta ZUS stawia pod znakiem zapytania rzetelność i wiarygodność wykonanych opinii. Biegli głównie nie dokonywali samodzielnych ocen stanu zdrowia skarżącego, a jedynie powielali oceny przedstawione przez konsultanta ZUS - co jest absolutnie niedopuszczalne. Według ubezpieczonego opinie były pozbawione warstwy motywacyjnej. We wszystkich przedstawionych opiniach brak jest wywodów, które przedstawiałyby przesłania, na jakich opierali się biegli oraz cały proces wnioskowania.

Odnośnie opinii biegłego K. B. (1) apelujący podniósł, że z postanowienia Sądu wynika, iż Sąd oczekiwał przedstawienia wskaźnika organicznego uszkodzenia (...), zaś biegły ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że występują one u skarżącego. Nadto wbrew zobowiązaniu wynikającemu z postanowienia o dopuszczeniu dowodu, biegły nie określił stopnia nasilenia objawów psycho-organicznnych, a ponadto nie wykonał badania skalą (...). W. W. - przyjmując, że skarżący „był prawdopodobnie badany” wskazaną metodą.

Odnośnie opinii biegłej K. P. apelujący zrzucił, że biegła nie wyjaśniła, w jaki sposób zmienił się stan zdrowia skarżącego od czasu, gdy został on uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i otrzymywał rentę socjalną oraz dlaczego schorzenia nie powodują już całkowitej niezdolności do pracy. Biegłemu G. B. (1) skarżący zarzucił, że oparł swoją opinię głównie na aktach sprawy, a nie na przeprowadzonych przez siebie badaniach, do czego był zobowiązany. Niemożliwym byłoby wydanie innej oceny o stanie zdrowia skarżącego, w przypadku gdy wszyscy biegli opierają się na opiniach swoich poprzedników, a nie wysnuwają wniosków na podstawie własnych badań. Ponadto według ubezpieczonego opinia tego biegłego jest niespójna, bowiem najpierw stwierdza, że funkcje pamięci skarżącego są bez zaburzeń, a w trakcie wywiadu kilkakrotnie wskazano, iż skarżący czegoś nie pamięta (m.in.

skarżący nie potrafił wskazać, gdzie szukał pracy, nie pamięta dlaczego jeździł do psychiatry do M.). Biegły nie podał odpowiedniego uzasadnienia dla swoich stwierdzeń, a prawdziwe okoliczności dot. skarżącego i jego stanu zdrowia zostały zignorowane.

Zdaniem skarżącego również biegła R. D. (1) głównie oparła się na badaniach wcześniejszych, a stwierdzając u skarżącego upośledzenie stopnia lekkiego oraz że nie jest on całkowicie niezdolny do pracy, nie uzasadniła tego w sposób wiarygodny i wyczerpujący.

W ocenie apelującego również opinie uzupełniające biegłego G. B. (1) i biegłej R. D., nie przedstawiły wyczerpująco procesu wnioskowania, który mógłby doprowadzić do uznania skarżącego za upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim. Nie zostało w nich wskazane na jakiej podstawie czy też jak doszło do zmiany klasyfikacji niezdolności do pracy skarżącego, który uznawany był wcześniej za osobę całkowicie niezdolną do zatrudnienia, a obecnie uznawany jest za osobę niezdolną do pracy jedynie w części. Przy czym, według ubezpieczonego, wniosek wynikający z opinii biegłej R. D., jakoby skarżący zachował zdolność do podjęcia prostych prac fizycznych bez obciążenia emocjonalnego, np. w zawodzie szatniarza, tudzież w ogrodnictwie - jest gołosłowny i nie wiadomo zupełnie, z czego on wynika. Tym bardziej, że jak zeznawali świadkowie skarżący podejmował pracę jako pomocnik brukarza i w ochronie, ale z każdej pracy był po kilku dniach zwalniany. Uwarunkowania faktyczne przeczą zatem wnioskowi wyciąganym przez biegłą.

Zdaniem apelującego na podstawie całokształtu opinii biegłych zgromadzonych w sprawie niemożliwym jest uznanie skarżącego, który od początku swojego życia chorował psychicznie za upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim, jak zostało stwierdzone przez biegłych i Sąd. Odebranie renty byłoby możliwe jedynie po dogłębnym zbadaniu przypadku skarżącego i szczególnie wnikliwym uzasadnieniu przyczyn, dla których uznaje się, że jego stan zdrowia uległ znacznej poprawie, czego przedmiotowe opinie nie czynią. Biegli nie wyciągali wniosków z tego, że skarżący próbował podjąć pracę, ale z powodu stanu zdrowia został szybko zwolniony. Tymczasem sytuacja ta doskonale obrazuje brak możliwości podjęcia i utrzymania przez skarżącego normalnej pracy. Niewłaściwie zostało stwierdzone, że skarżący potrafi sam o siebie zadbać. Nie jest on nawet zdolny do samodzielnej egzystencji. Mieszka z dziadkami, a jego jedynym możliwym zajęciem jest pomoc w domu. Skarżący nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać.

Jednocześnie apelujący zwrócił uwagę, że sąd pierwszej instancji początkowo uznał przeprowadzone opinie biegłych za niewystarczające, opinie te były uzupełniane, a następnie przeprowadzono dowód z opinii nowych biegłych. Jednakże kolejne opinie sporządzone w sprawie nie dostarczyły żadnych nowych informacji i były tak samo nieprzydatne jak pierwotne opinie, które sąd uznał za niewystarczające.

Wobec wadliwości przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych, w ocenie apelującego, zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodu z uzupełniających opinii innych biegłych sądowych.

Następnie apelujący podniósł, że pomimo przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków - mamy i babci skarżącego - Sąd pominął wnioski z wynikające z treści tych dowodów, choć zadeklarował uznanie ich za wiarygodne. Konkretyzując ubezpieczony wskazał, że Sąd za opinią biegłych przyjął, iż skarżący jest osobą samodzielną, potrafiącą zadbać o swoje podstawowe potrzeby i rozwija zainteresowania, sam dawkuje i przyjmuje leki - mimo, że z zeznań przesłuchanych świadków wynikały zupełnie odmienne wnioski, a to, iż: jest niesamodzielny, wymaga ciągłego nadzoru, bywa agresywny, jest nieobowiązkowy i nie potrafi utrzymać koncentracji. Cechy te uniemożliwiają skarżącemu podjęcie pracy w normalnych warunkach. Wobec pominięcia przez sąd pierwszej instancji zeznań wskazanych świadków apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania przed sądem odwoławczym babci skarżącego, R. K. (1), z którą skarżący mieszka.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi - zdaniem Sądu Apelacyjnego - do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd

Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, co czyni zbytecznym ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tej części rozważań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

W kontekście przedmiotu sporu, którym pozostawało zagadnienie spełnienia przez K. K. (1) przesłanek do nabycia prawa do renty socjalnej, zasadniczej ocenie Sądu Okręgowego, a na skutek wywiedzenia apelacji, także Sądu Apelacyjnego, poddana została okoliczność stopnia niezdolności ubezpieczonego do pracy. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, renta socjalna przysługuje jedynie osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, względnie w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia czy w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Zatem, jedynie poczynienie ustalenia, że ubezpieczony jest osobą niezdolną do pracy całkowicie, przy spełnieniu drugiej z przesłanek, daje prawo do przyznania wnioskowanego świadczenia.

Podkreślić przy tym należy, że ocena istnienia niezdolności do pracy i jej stopnia należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, tak więc czyni koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.), co też sąd pierwszej instancji uczynił powołując lekarzy specjalności adekwatnych do schorzeń ubezpieczonego, tj. biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii oraz medycyny pracy. Sąd Okręgowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, konieczne jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX nr 180821).

W kontekście powyższych wskazań stwierdzić należy, że biegli sądowi, którzy opiniowali w sprawie, mianowicie w dniu 17 października 2017 r. (biegły psycholog), 6 listopada 2017 r. (biegły psychiatra), 26 kwietnia 2018 r. (biegły psychiatra) oraz 27 września 2018r. biegła specjalista medycyny pracy, rozpoznali u ubezpieczonego:

- 1) upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia,
- 2) zaburzenia zachowania i emocji u osoby z upośledzeniem umysłowym lekkiego stopnia

i jednoznacznie uznali, że K. K. (1) nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Lekarz medycyny pracy stwierdził przy tym, że ubezpieczony jest zdolny do prostych prac fizycznych bez obciążenia emocjonalnego, mógłby wykonywać prace np. w ogrodnictwie bądź jako szatniarz.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności podkreślić należy, że zakres postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Sąd pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznając sprawę może orzekać w takim zakresie, jaki wynika z treści zaskarżonej decyzji. W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego sąd pierwszej instancji kontroluje jej zgodność z prawem, a sąd drugiej instancji – prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania przez organ rentowy decyzji. W niniejszej sprawie dana kwestia nabiera zasadniczego znaczenia, ponieważ przedmiotem sporu jest decyzja organu rentowego z dnia 29 sierpnia 2017 r., zaś zasadniczą część apelacji eksponuje orzeczenia co do niepełnosprawności ubezpieczonego wydane w latach ubiegłych, tj. orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 13 września 2016 r., zaświadczenie z dnia 16 maja 2014 r., opinię lekarską z dnia 13 czerwca 2014 r., opinię psychologiczną z dnia 11 września 2001 r. Tymczasem powyższa



dokumentacja nie może być uznana za rozstrzygającą w niniejszym postępowaniu. Przedmiotem zaskarżenia w tym konkretnym postępowaniu jest bowiem decyzja z dnia 29 sierpnia 2017 r. odmawiająca ubezpieczonemu prawa do renty socjalnej po dniu 30 czerwca 2017 r. Dlatego też o zasadności rozstrzygnięcia organu decydują wyłącznie okoliczności istniejące w chwili wydania decyzji, natomiast postępowanie sądowe ma charakter odwoławczy, sprawdzający i weryfikujący. Jak z kolei potwierdziło postępowanie dowodowe (opinie biegłych, zeznania świadków) na dzień wydania zaskarżonej decyzji nie było podstaw, by uznać ubezpieczonego za całkowicie niezdolnego do pracy.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego należy podkreślić, że kwestionowane przez apelującego opinie biegłych, którzy wypowiedzieli się w sprawie prawidłowo zostały uznane przez Sąd Okręgowy za jasne, spójne, logiczne, przedstawiające całościową ocenę stanu zdrowia ubezpieczonego na dzień wydania zaskarżonej decyzji. Biegli uwzględnili bowiem całą dokumentację medyczną i orzeczniczą zgromadzoną w aktach sprawy – zarówno w postępowaniu przed organem rentowym i to od najmłodszych lat ubezpieczonego, jak również przedłożoną do akt niniejszej sprawy. Biegli również samodzielnie przeprowadzili badanie podmiotowe i przedmiotowe ubezpieczonego. Podkreślić w tym miejscu należy, że K. K. (1) jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim, a brak danych do rozpoznania u niego innych zaburzeń, np. psychozy w znaczeniu schizofrenii czy zaburzeń afektywnych. Ubezpieczony nigdy też nie przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Jak podkreślili biegli przebieg linii życiowej (kariera szkolna, funkcjonowanie społeczne) oraz przeprowadzone badania psychologiczne ubezpieczonego potwierdzają deficyt sprawności intelektualnej w zakresie upośledzania umysłowego stopnia lekkiego. Przy czym schorzenie to powstało w wieku rozwojowym i nie uległo istotnej progresji.

Niezadowolenie strony z wniosków opinii biegłych nie stanowi o wadliwości merytorycznej tych opinii i nie jest podstawą do ponawiania opinii przez innych biegłych.

Odnośnie podnoszonego przez apelującego znaczenia orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności jakim legitymuje się ubezpieczony od 2016 r., należy zauważyć, że zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie stanowiskiem orzeczenie o niepełnosprawności może mieć wpływ na ustalenie niezdolności do pracy, ale nie jest to wpływ przesądzający (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 280/07, LEX nr 442888). Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, które Sąd Apelacyjny w całości podziela wyjaśnił, że brak podstaw do utożsamiania pojęć prawnych „niezdolności do pracy” (art. 12 ust. 1 ustawy rentowej) oraz „niepełnosprawności” (art. 1 i art. 3 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych), skoro każde z tych pojęć posiada odmienną definicję legalną. Orzekanie w sprawie ustalenia stopnia „niezdolności do pracy” oraz w sprawie ustalenia stopnia „niepełnosprawności” należą do innych organów i stanowić mają konieczną przesłankę prawną dla ustalenia prawa do korzystania z różnego rodzaju świadczeń lub uprawnień (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02, OSNP 2004/12/213; z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004/19/340 oraz z dnia 24 maja 2016 r., III UK 145/15). Definicja prawna pojęcia „niepełnosprawności” ujęta została szerzej aniżeli definicja prawna pojęcia „niezdolności do pracy”. W konsekwencji każda osoba, która uzyskała orzeczenie „o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy” jest uznawana równocześnie za „osobę niepełnosprawną”, ale nie każda osoba „niepełnosprawna” staje się automatycznie „osobą niezdolną do pracy”. Mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie nawet umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie jest tożsame ze stwierdzeniem niezdolności do pracy, a tylko niezdolność do pracy jest równoznaczna z niepełnosprawnością. Możliwe jest też niestwierdzenie niezdolności do pracy przy stwierdzeniu umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004/19/340). W niniejszej sprawie biegli jednoznacznie nie uznali badanego za osobę niezdolną całkowicie do pracy, mimo istnienia lekkiego upośledzenia umysłowego oraz zaburzeń zachowania i emocji. Zatem, występujące zaburzenia nie uniemożliwiały i nie umożliwiają K. K. (1) podjęcie i wykonywanie prostej pracy fizycznej, bez obciążeń emocjonalnych.

Wyczerpując tę część rozważań trzeba także wskazać, że zarówno biegli sądowi, który wypowiadali się w sprawie, jak i Sąd Okręgowy mieli na uwadze, że ubezpieczony legitymuje się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym na stałe, ze wskazaniem, iż zatrudnienie winno przebiegać w warunkach pracy chronionej. Orzeczenie to znajduje się na k. 22 akt sprawy, zostało także złożone w postępowaniu przed organem rentowym (k. 13

dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej ZUS). Zatem jego treść była znana biegłym, którzy nie mają jednak obowiązku do ustosunkowania się do każdego dokumentu złożonego w sprawie, ale po ich analizie wszystkich dokumentów mają obowiązek udzielenia odpowiedzi na zadane przez sąd pytania. Podkreślić przy tym należy, że orzeczenie rozszerza dla ubezpieczonego możliwość poszukiwania pracy nie tylko na otwartym rynku pracy, ale także w warunkach pracy chronionej.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy rentowej w związku z art. 15 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej, niezdolną do pracy jest osoba która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy i nie rokuje jej odzyskania po przekwalifikowaniu. Zatem uwzględnienie obok kryterium medycznego, również jego zdolności odnośnie możliwości podjęcia określonego rodzaju zatrudnienia – prostej pracy fizycznej - pozwoliło na ustalenie, że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, co nie pozwalało na przyznanie mu renty socjalnej, wobec wymogu, że niezdolność do pracy ubezpieczonego musi być całkowita.

Wbrew przekonaniu skarżącego, Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące, a nawet drobiazgowo postępowanie dowodowe. Zasięgnął opinii dwóch różnych biegłych lekarzy psychiatrów, biegłego psychologa, lekarza medycyny pracy, przy czym wobec zastrzeżeń pełnomocnika wnioskodawcy przeprowadził nadto dwie opinie uzupełniające (biegłego psychiatry i biegłej z zakresu medycyny pracy).

Chybione jest twierdzenie apelującego, że biegły K. B. (1) nie sprostał zobowiązaniu wynikającemu z postanowienia Sądu Okręgowego. Biegły precyzyjnie wyjaśnił przy wykorzystaniu jakich metod przeprowadził badania ubezpieczonego, a jednocześnie uargumentował, dlaczego inne uznał za niemiarodajne. I tak biegły psycholog wyjaśnił, że badania skalą (...) nie przeprowadził, bowiem wnioskodawca prawdopodobnie był nią badany nieco ponad pół roku wcześniej, na co wskazuje treść opinii psychologa konsultanta ZUS, zaś wielokrotne powtarzanie na przestrzeni kilkunastu lat badania tym samym systemem może wpłynąć na prawidłowość uzyskanych wyników. Dalej ten sam biegły wprost wskazał, że badania przeprowadzone obecnie, w tym wyniki badania testowego, analiza wcześniejszych badań, a także wskaźniki kliniczne nie potwierdziły wyników wcześniej przeprowadzonych badań psychologicznych, które wskazywały na to, że ubezpieczony jest upośledzony w stopniu umiarkowanym. Pozwoliły jedynie na stwierdzenie, że sprawność intelektualna ubezpieczonego mieści się obecnie w granicach obszaru upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego. We wnioskach odpowiedział też na wątpliwości sądu pierwszej instancji stwierdzając, że badanie w kierunku psychologicznych wyznaczników zmian organicznych w (...), wykazało ich występowanie u ubezpieczonego. Na marginesie należy wyjaśnić, że w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy (a więc także rentę socjalną) opinie biegłych psychologów nie mają rozstrzygającego charakteru, a jedynie wspomagają opinię psychiatryczną. To nie biegły psycholog, ale biegły lekarz psychiatra ma bowiem ocenić stan zdrowia (psychicznego) w kontekście spełnienia (bądź niespełnienia) kryteriów decydujących o niezdolności do pracy i to do niego w szczególności należy analiza wniosków sformułowanych w opinii biegłego psychologa oraz w jej uzasadnieniu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2016 r., III UK 145/15).

Dalej apelujący zarzucił, że biegły psychiatra G. B. (1) wydał opinię głównie na podstawie znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji, bez przeprowadzenia jego badania przedmiotowego. Tymczasem biegły w treści opinii wskazał jasno, że ocena stanu zdrowia apelującego została dokonana na podstawie akt sprawy oraz badania wnioskodawcy, które też zostało opisane w części wstępnej opinii (k. 99-100). Przede wszystkim należy jednak podkreślić, że biegły posiada bardzo bogate doświadczenie zawodowe, jest wciąż czynnym lekarzem specjalistą w zakresie psychiatrii, w szczególności dziecięcej i młodzieży, a więc posiada kwalifikacje, które predysponowały go do zajęcia stanowiska odnośnie stanu zdrowia psychicznego ubezpieczonego nie tylko na dzień wydania zaskarżonej decyzji, ale także okresie poprzedzającym, przy jednoczesnym ustaleniu lekkiego stopnia upośledzenia umysłowego ubezpieczonego, w miejsce dotychczas diagnozowanego średniego. Jednocześnie wyjaśnić trzeba, że biegły wydał opinię w dniu 26 kwietnia 2018 r., natomiast w sprawie ocenie podlegał stan zdrowia K. K. (1) na dzień wydanej decyzji (29 sierpnia 2017 r.). Zatem to biegły, na mocy postanowienia sądu z dnia 20 września 2017 r., decydował o potrzebie i zakresie przeprowadzenia badania przedmiotowego ubezpieczonego z uwagi na odległą datę ustalenia istnienia niezdolności do pracy. Ponadto

biegły G. B. dysponował też wynikami badań biegłego psychologa, do których także odwołał się w treści uzasadnienia własnej opinii.

Konfrontacja powyższych konkluzji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z dokumentacją medyczną, jak również stanowiskami stron, nie pozwala więc na negatywną ocenę dowodów z opinii biegłych i dokonanie odmiennych niż Sąd Okręgowy ustalań w zakresie stopnia niezdolności do pracy K. K. (1).

Przekonanie sądu odwoławczego potwierdziły też zeznania matki oraz babci ubezpieczonego, z których wynikało, że ubezpieczony jest osobą samodzielną. Świadczy o tym choćby fakt, że sam dawkuje leki, co wskazuje, że ubezpieczony jest w stanie ocenić stopień nasilenia własnych emocji i agresji oraz wykazuje chęć ich opanowania. Poza tym z zeznań świadków wynika, że K. K. (1) podejmował próby zatrudnienia, które co prawda kończyły się niepowodzeniem, ale w ocenie sądu odwoławczego opartej na opiniach biegłych, wyłącznie z powodu niskiej motywacji ubezpieczonego. Jak wskazała babcia i matka, to skarżący decydował, że kolejnego dnia do pracy nie pójdzie. Stąd wniosek, że to nie sytuacje w pracy, silne, niemożliwe do opanowania emocje ubezpieczonego sparaliżowały zdolność do jej dalszego wykonywania. Z tych powodów wniosek pełnomocnika ubezpieczonego o ponowne przesłuchanie R. K. (1) był niezasadny.

Składinąd z takimi zeznaniami świadków koreluje opinia biegłej psychiatry K. P., która uznała, że badany pomimo deficytu intelektualnego funkcjonuje samodzielnie, potrafi nie tylko zadbać o swoje podstawowe potrzeby, ale także rozwija zainteresowania – trenował sztuki walki, majsterkuje, łowi ryby. Sam dawkuje sobie i przyjmuje leki, które wyciszają jego okresowe dysforie i pobudzenia.

Tutejszy Sąd podziela pogląd, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd – który nie posiada wiadomości specjalnych – w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania wszystkich opiniujących w sprawie biegłych za przekonujące. Apelujący nie zdołał przy tym podważyć prawidłowości opinii, bowiem prezentował zastrzeżenia do opinii podnoszone już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, skutecznie obalone w opiniach uzupełniających.

Skarżący formułuje własną ocenę: okresu swojego krótkotrwałego zatrudnienia, wpływu upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego na zdolność do wykonywania pracy i samodzielnego funkcjonowania, za każdym razem akcentując, że okoliczności te wskazują, iż jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Wbrew stanowisku apelującego biegli sądowi sporządzający opinie wraz z ich uzupełnieniem w niniejszej sprawie uwzględnili wszystkie okoliczności - w tym akcentowane przez skarżącego - dokonując oceny zdolności ubezpieczonego do pracy.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że okoliczność, iż zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Dlatego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego (biegłych), tylko dlatego, że złożone już opinie są niekorzystne dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona winna bowiem wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym przeprowadzenie dowodu z dodatkowych opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008). Tymczasem argumenty apelującego zmierzają de facto do uzyskania od biegłych treści już stanowczo ustalonych na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji. W ocenie biegłych tym w ocenie specjalisty medycyny pracy ubezpieczony może podjąć pracę na ogólnym rynku pracy, także poza systemem pracy chronionej. Ma być to lekka praca fizyczna z ograniczeniem obciążenia emocjonalnego, której przykłady wymieniła biegła z zakresu medycyny pracy.

Ostatecznie po zapoznaniu się z całością sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięciem swym Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów, ani art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej w związku z art. 12-14 ustawy rentowej, ani przepisów

prawa procesowego. Przyjęcie, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy uzasadniało odmowę przyznania spornego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

Nadto Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi ubezpieczonego od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 zł powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, działając na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68) i mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika i jego zaangażowanie w wyjaśnieniu sprawy.

Urszula Iwanowska Beata Górska Anna Polak